

JÓZEF KRUKOWSKI, MIROSLAW SITARZ, IRENEUSZ DOSZ (RED.)
*KOŚCIÓŁ A NARÓD I PAŃSTWO W PERSPEKTYWIE 1050. ROCZNICY CHRZTU
POLSKI. HISTORIA I TERAŻNIEJSZOŚĆ*
TN KUL, LUBLIN 2017, ss. 266

Tysiąc lat dziejów narodu i Kościoła w Polsce widziane oczami kanonistów

Przed przystąpieniem do analizy treści książki, już na wstępie należy powiedzieć, że jest to interesujące studium, rzadko bowiem spotyka się prace obejmujące tak szeroko zakrojony temat. Przedmiotem jej są trzy podstawowe instytucje o charakterze wspólnotowym, mianowicie: Kościół, naród, państwo. Wiadomo powszechnie, że w ich ramach regulowane jest życie społeczne mieszkającej tam ludności. Dodajmy: bardziej rozległej problematyki nie można sformułować. Oczywiście, jak zobaczymy, podejście do tej problematyki w książce jest bardzo specyficzne, tzn. jest ona ujmowana pod pewnym kątem, czyli pod uwagę brane są pewne jej aspekty. Bardziej dokładne ukazanie i przybliżenie tych aspektów podejmę w szczegółowych rozważaniach, do których przystępuję obecnie.

Otóż na całość książki składa się czternaście tekstów pochodzących od różnych autorów. Trzy pierwsze – wstępne – mają charakter konwencjonalny. Stanowią je kolejno: *Przedmowa* autorstwa Józefa Krukowskiego, tekst wprowadzający pt. *Rola katolików w życiu publicznym*¹, którego autorem jest kard. Zenon Grocholewski oraz homilia abp. Stanisława Gądeckiego wygłoszona – jak podano – na Jasnej Górze podczas uroczystości ku czci NMP Królowej Polski połączonej z Aktem Oddania Narodu Polskiego Matce Bożej (3 maja 2016 r.). Pozostałe – jedenaście tekstów – to wyłącznie artykuły merytoryczne napisane przez poszczególnych badaczy z kręgu prawa i kanonistyki (krótkie noty biograficzne o nich są zamieszczone na końcu książki, przed spisem treści).

¹ Jak podano w przypisie był to wykład wygłoszony podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt. *Kościół – Naród – Państwo w perspektywie 1050. rocznicy Chrztu Polski. Historia i terażniejszość*, Poznań, 3-5 września 2017 r.

Pierwszy artykuł autorstwa Waclawa Uruszczaka nosi tytuł: *Zasada ustrojowa powiązania państwa i Kościoła w Polsce w latach 966-1795* (s. 25-34). Autor w swoich rozważaniach czyni bardzo wiele ważkich stwierdzeń, które równocześnie obrazują wzajemne relacje między Kościołem, państwem i społeczeństwem. Zauważa, że w Rzeczypospolitej zasada powiązania państwa i Kościoła stanowiła fundamentalną zasadę ustrojową, czyli konstytucyjną, od początku istnienia polskiej państwowości. Potwierdza ją również w art. 1 Konstytucja 3 maja 1791 r., która była zarazem testamentem politycznym I Rzeczypospolitej. Do połowy XVII w. cechowała ją bardzo widoczna różnorodność wyznań chrześcijańskich. Mieszkali w niej obok siebie: katolicy, wyznawcy prawosławia, kalwini, luteranie i przedstawiciele innych wyznań protestanckich. Wyznania te nie stanowiły przeszkody w pełnieniu funkcji publicznych. Stworzony wówczas model państwa wyznaniowego o charakterze katolickim umożliwiał rozwój Kościoła i zarazem rozwój państwa. Efektem tego było to, że w Polsce nie stosowano zasady *cuius regio eius religio* i Polska pozostawała państwem bez stosów. Widoczna zmiana nastąpiła po wojnach kozackich na Ukrainie i potopie szwedzkim. Niekatolicy doznawali wówczas coraz większych ograniczeń, na skutek czego jedni szukali protekcji prawosławnej Rosji, inni – protestanckich Prus. Następstwem tego były tworzone konfederacje i prowadzona wojna domowa, co doprowadziło do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 r.

Autorem drugiego, nieco obszerniejszego artykułu: *Zagadnienia relacji państwo-Kościół w ustawodawstwie synodalnym okresu przedrozbiorowego* (s. 35-71), jest Wojciech Góralski, pracownik naukowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Bierze on pod uwagę ten sam okres czasowy, co autor poprzedni, lecz analizie poddaje inny aspekt zagadnienia. W tekście przypomina i podkreśla, że jedną z historycznych form kształtowania wzajemnych odniesień państwa i Kościoła są synody stanowiące wypróbowane przez stulecia narzędzie reformy i odnowy życia religijnego. Zauważa, że w Polsce synody zajmowały i nadal zajmują wyjątkowo ważne miejsce jako czynnik kształtujący ustrój Kościoła i jego funkcjonowanie. Całość zagadnienia związanego z synodami prezentuje w ujęciu historycznym wprowadzając odpowiednią periodyzację i klasyfikację synodów. Swoją analizę rozpoczyna od naszkicowania tła historycznego (*Tło historyczne rozwoju ustawodawstwa synodalnego. Zarys problematyki*), po którym omawia kolejno rodzaje synodów w poszczególnych okresach. Wyróżnia wśród nich dwa typy: synody legackie i synody

provincjonalne. Te ostatnie z kolei dzieli na: synody od czasów Henryka Kietlicza do synodu Janisława z 1326 r., następnie od synodu Jarosława Bogorii Skotnickiego z 1357 r. do synodu Jana Przerębskiego z 1561 r. i wreszcie od synodu Jakuba Uchańskiego z 1577 r. do synodu Macieja Łubieńskiego z 1643 r. Całość rozważań zamyka krótkie zakończenie, w którym autor podaje syntetyczną ocenę zaprezentowanych synodów.

W kolejnym artykule, jego autor Waldemar Bednaruk, odmiennie od dwóch poprzednich badaczy, koncentruje się na jednym, wybranym okresie – na czasach Oświecenia: *Kościół katolicki w Polsce wobec społeczeństwa w okresie Oświecenia* (s. 73-85). Jest to wprawdzie krótki epizod dziejów ojczystych, ale ze względu na swoją złożoność ideową bardzo interesujący. Od strony formalno-tekstowej autor swoje krótkie rozważania zawarł w trzech (nie licząc wprowadzenia i podsumowania) następujących paragrafach merytorycznych: kondycja polskiego duchowieństwa, reformatorzy, konserwatyści i targowiczanie. Odnośnie do roli i zachowania się duchowieństwa autor przyjmuje, że pomimo obaw związanych z następstwami realizacji haseł oświeceniowych, włączyło się ono (zarówno diecezjalne jak też zakonne) i to na dużą skalę w promowanie haseł i ideałów nowej epoki. Pisze on w ten sposób: „W znakomitej większości ich aktywność realizowana była w tzw. nurcie Oświecenia katolickiego, które koncentrowało się na działalności reformatorskiej, zmierzającej do poprawy losu ubogich, podniesienia poziomu moralnego i intelektualnego ogółu społeczeństwa, przy jednoczesnym dbaniu o pozycję i autorytet Kościoła” (s. 76). Dla pokazania roli i opinii reformatorów tego okresu przywołane zostały poglądy trzech znanych postaci, mianowicie: Stanisława Staszica, ks. Franciszka Salezego Jezierskiego oraz ks. Hugo Kołłątaja. Postacie te stanowią jedynie przykłady wybrane spośród większej grupy zwolenników dążących do przemian społecznych. W trzecim z kolei paragrafie pokazane są postacie, które historiografia uważa za przeciwników reform. Autor przypomina, że do grupy tej zalicza się grupę księży targowiczian. Ze swej strony przywołał tu czterech znanych hierarchów skazanych na powieszenie w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Byli nimi: prymas Michał Jerzy Poniatowski, biskup chełmski Wojciech Skarszewski, biskup wileński Ignacy Jakub Massalski oraz biskup inflancki Józef Kosakowski. W tym kontekście interesujące jest podsumowanie, w którym W. Bednaruk zauważa, że polskie duchowieństwo katolickie potrafiło wznieść się ponad swoje interesy stanowe i poprzeć koncepcję poprawy losu najuboższych członków społeczeństwa.

O kolejnym artykule autorstwa Józefa Krukowskiego, można powiedzieć, że stanowi kontynuację pierwszego opracowania – znanego nam już, przynajmniej jeśli chodzi o tytuł, który brzmi: *Systemy relacji między Kościołem a Państwem i Narodem. Od III rozbioru Polski do III Rzeczypospolitej* (s. 87-111). Autor analizuje podjęte zagadnienie w dwóch wymiarach: historycznym i geograficznym. W ramach wymiaru historycznego wyróżnia cztery następujące okresy: rozbiórów Polski, II Rzeczypospolitej, okupacji Polski oraz okres III Rzeczypospolitej. Z kolei w ramach okresu rozbiórów Polski wyodrębnia sytuację: w Księstwie Warszawskim, w zaborze rosyjskim, w zaborze pruskim i w zaborze austriackim. Podobnie okres okupacji Polski jest podzielony na dwa paragrafy: pierwszy – okupacja podczas II wojny światowej i drugi – dyktatura komunistyczna w Polsce Ludowej. Swoje rozważania autor zamyka kilkoma interesującymi wnioskami, które warto tu przytoczyć. Twierdzi, że w pierwszym okresie państwowości polskiej występował system powiązania między państwem a Kościołem katolickim, w którym stosowano dwustronne umowy ze Stolicą Apostolską. Drugi wniosek, że w okresie rozbiórów nastąpiło zerwanie więzów między Kościołem i państwem polskim, które przestało istnieć oraz że w polityce państw zaborczych wystąpił dualizm religijno-polityczny, uprawiany z pozycji supremacji państwa nad Kościołem. Wzmocnione zostały wówczas więzy między Kościołem katolickim i narodem polskim. Kolejne twierdzenie odnosi się do okresu II wojny światowej. Autor wskazuje, iż w okresie tym narzucony został monizm ideologiczno-polityczny, że władze komunistyczne wprowadziły system państwa świeckiego, w wersji separacji wrogiej wobec religii, a w szczególności wobec Kościoła katolickiego oraz że nastąpiło wówczas wzmocnienie więzów między Kościołem i narodem. Ostatni wniosek sprowadza się do twierdzenia, że w III Rzeczypospolitej przywrócony został system dualizmu religijno-politycznego, zagwarantowany w Konstytucji RP z 1997 r. oraz w Konkordacie podpisanym w 1993 r., a ratyfikowanym dopiero w 1998 r. W ten sposób potwierdzona została historyczna więź między Kościołem i narodem w życiu publicznym. W ostatnim zdaniu autor dodaje, że obecnie w przestrzeni publicznej toczy się ostra walka między zwolennikami ideologii neoliberalnej i zwolennikami poszanowania wartości chrześcijańskich w życiu publicznym. Przypomina też, co w tej sytuacji postuluje Kościół katolicki w Polsce i co jest źródłem nieporozumień na tym tle.

Podobnie jak dotychczasowe artykuły, również kolejny obszerny tekst autorstwa Stanisława L. Stadniczenko: *Naród-społeczeństwo obywatelskie –*

demokracja (s. 113-147) jest bogaty w treść. Różnicą jednakże jest to, iż na pierwszy plan wydobyto w nim przede wszystkim funkcjonowanie społeczeństwa i kwestię demokracji. W trakcie swoich rozważań autor omawia i wyjaśnia szeroko owe zagadnienia zasygnalizowane w tytule, tzn. rolę i zadania społeczeństwa obywatelskiego i rozumienie i funkcjonowanie demokracji. W kontekście tych wyjaśnień zauważa, żeby urzeczywistnić wolność i dobro wspólne, państwo demokratyczne i społeczeństwo obywatelskie muszą współdziałać. Kryzys współczesnej i wielowymiarowej demokracji jest przede wszystkim kryzysem etyki. Zauważalny jest fakt, że współczesna Europa ma poważny problem z określeniem poprawności politycznej, którą ma stanowić źle interpretowana tolerancja, wolność i równość oraz wykładnia dyskryminacji. Jako kategorię konkretną i uniwersalną uznać należy godność człowieka, która powinna stanowić ostatni powód wartościowania i oceniania różnic kulturowych.

Bardzo jednostkowy i określony temat podjął w swoim artykule Józef Krzywda: *Relacje państwo-Kościół w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.* (s. 149-160). Skupia się w nim na Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. ujmowanym w odniesieniu do obu instytucji tytułowych, tzn. państwa i Kościoła. Analizie poddał szereg ważnych zagadnień, takich jak: potrzebę współdziałania między Kościołem i państwem w świetle nauki Soboru Watykańskiego, szczególne znaczenie i rolę projektu fundamentalnego prawa Kościoła oraz szczególną wymowę i znaczenie pewnych norm KPK w procesie współdziałania Kościoła i państwa. W przypadku ostatniego zagadnienia omówił szczegółowo charakterystyczne akcenty konstytucji *Sacrae disciplinae leges*, główne racje i motywy leżące u podstaw współdziałania Kościoła i państwa, a także normy kodeksu o szczególnym znaczeniu dla regulacji współdziałania Kościoła i państwa. Bardzo interesujące są rozważania na temat norm dotyczących regulacji współdziałania Kościoła i państwa. Jest tam bowiem mowa o wolności słowa i prawie do nauczania, wolności wypowiedzi, zwłaszcza w dziedzinie ewangelizacji, organizowaniu wychowania, o środkach społecznego przekazu oraz o kulcie Bożym.

Nowe spojrzenie, a poprawniej nowe wątki do omawianego zagadnienia, wprowadza kolejny autor. Ksiądz Mirosław Sitarz w swoim artykule: *Posłannictwo Kościoła wobec Narodu w ujęciu Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego* (s. 161-194) odwołuje się do opinii kardynała Stefana Wyszyńskiego na te tematy. Rozpatruje i analizuje je w pięciu blokach tematycznych: w ramach korzystania z dziesięciowiekowego doświadczenia

religijnego, troski o poszanowanie porządku religijno-moralnego, troski o ład w życiu rodzinnym, troski o ład w życiu społecznym, zawodowym i gospodarczym oraz w ramach obrony suwerenności narodu. Na podstawie przeprowadzonych rozważań, które pozwoliły mu poznać opinie prymasa Stefana Wyszyńskiego, autor sformułował kilka bardzo ważkich wniosków. Po pierwsze, że Prymas wyraźnie odróżniał zadania własne narodu, państwa i Kościoła. W Polsce Kościół i Naród – pisał – to dwie dłonie wzajemnie złączone, których nie powinno się rozdzielać, bo jeśli to nastąpi, zginie Naród. Po drugie, że podstawę przysługujących Kościołowi zadań względem narodu stanowiło polecenie Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Prymas doceniał znaczenie Kościoła w życiu narodu. Bowiem to Kościół zjednoczył zarówno duchowo, jak i społecznie naród polski. Dlatego ratunkiem dla świata jest obecność Kościoła w świecie współczesnym. Kolejne stwierdzenie, że Kardynał jako „przedstawiciel Kościoła świętego” przypomniał, że pierwszym warunkiem ładu i pokoju społecznego jest uznanie Boga w narodzie polskim. Kościół powinien cieszyć się wolnością w realizacji swojej misji w świecie. Należy zaniechać walki z Bogiem, religią, a także zaprzestać ateizacji przede wszystkim ludzi młodych. Następny (czwarty) wniosek brzmi: priorytetem posłannictwa Kościoła jest rodzina, ponieważ zdrowa rodzina to zdrowy naród. Prymas podkreślał, że to rodzinie w sposób szczególny przysługuje prawo do obrony życia oraz pielęgnowania ciała i ducha swoich dzieci. Przestrzegał przed „mordowaniem przyszłych Polaków”, którzy są najważniejszym kapitałem życia narodowego. Jak widzimy wszystkie wnioski związane z osobą Prymasa posiadały głęboką wymowę i dotyczyły różnych, nie tylko religijnych, sfer życia ludzkiego. Podobnie ma się sprawa także z trzema kolejnymi wnioskami. W pierwszym z nich (piątym w ogóle) czytamy takie słowa: zadaniem Kościoła jest służba Narodowi na płaszczyźnie zbawczej i doczesnej, dlatego z odpowiedzialnością zbawczą za Naród wiązał troskę o porządek w życiu społecznym, gospodarczym, zawodowym i politycznym. Każdy człowiek, jako istota społeczna, jednocześnie jako obywatel, członek Kościoła i Narodu, musi mieć zagwarantowane prawa wynikające z przyrodzonej godności osoby ludzkiej umożliwiające mu doskonalenie się i dorastanie do pełni człowieczeństwa. Dla całości obrazu zagadnienia należy przywołać również dwa ostatnie. Pierwszy z nich brzmi: istotne znaczenie w posłannictwie Kościoła wobec Narodu ma głoszenie przez władze państwowe uznania praw Narodu wynikających z prawa naturalnego, zwłaszcza prawa do samodzielnego bytu,

tożsamości, niezależności i suwerenności. Treść drugiego (zarazem ostatniego w ogóle) wskazuje iż: Prymas nie tylko doskonale rozumiał sytuację społeczno-polityczną w czasie, w którym przyszło mu prowadzić Kościół w Polsce, ale także wykazał się dalekowzrocznością w formułowaniu postulatów dotyczących przyszłości. Podsumowując swoje uwagi na temat analizowanego artykułu warto wskazać, że gdyby ograniczył się on tylko do wspomnianych wniosków – już posiadałby dużą wartość, a łącznie z zawartą w nim treścią merytoryczną wnosi on bardzo wiele do podjętej problematyki.

Jak szeroką i bogatą jest problematyka zawarta w omawianej publikacji pokazuje następny artykuł autorstwa Pawła Bortkiewicza pt. *Zadania Kościoła wobec Narodu po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Doświadczenia i perspektywy* (s. 195-212). Nawet bez analizy jedno można o nim powiedzieć, to mianowicie, że wzbogaca on bardzo badaną problematykę o nowe elementy, które nie występowały dotychczas. Całość problematyki autor zawarł w trzech blokach tematycznych: fascynacja Europą i poszukiwanie dróg zjednoczenia, wzajemne wyzwania, zadania narodu w budowaniu zjednoczonej Europy. W tekście można odnaleźć szereg szczegółowych stwierdzeń o dużym ładunku merytorycznym. Autor nierzadko przy analizie i omawianiu szczegółowych kwestii odwołuje się do opinii i wypowiedzi papieża Jana Pawła II. Do tego stopnia odwołuje się do nauczania świętego, że można powiedzieć, iż całość rozważań jest oparta na kanwie nauczania polskiego papieża. W związku z powyższym określa i definiuje także pewne pojęcia, np. laicyzmu i świeckości, ustalając równocześnie różnicę, jaka zachodziła między tymi pojęciami. Zauważa i podkreśla bardzo ważny fakt, że, z chwilą akcesu Polski do Unii Europejskiej, stanowisko Unii wobec problemu religii musiało zostać skonfrontowane z polskim katolicyzmem.

Jeszcze inne aspekty interesującej nas tutaj kwestii podjął w swoim artykule Paweł Sobczyk. Zgodnie z przyjętymi założeniami odwołuje się w nim do zasad prawnych Kościoła katolickiego i prawa polskiego. W opracowaniu pt. *Podstawowe zasady relacji państwo-Kościół w nauczaniu Kościoła katolickiego i w prawie polskim. Zbieżność i rozbieżności* (s. 213-224), kwestie te przedstawia w czterech paragrafach: specyfika kościelnej i państwowej regulacji stosunków państwo-Kościół, katalog zasad a model relacji państwo-Kościół, kontekst dogmatyczno-ustrojowy zasad, znaczenie pojęć. Deklaruje on, że podstawowe założenie o relacji państwo-Kościół w nauczaniu Kościoła katolickiego należy odnieść przede wszystkim do

dokumentów Soboru Watykańskiego II. Sobór dokonując głębokiej refleksji na temat natury Kościoła, wiele uwagi poświęcił stosunkowi Kościoła do świata, w tym do wspólnoty politycznej. Podczas Soboru Kościół dokonał – jak pisze autor – rewizji swojego stanowiska na temat stosunku do państwa. Wskazał zasady etyczne, które mają uzasadnienie w prawie Bożym naturalnym i objawionym. Należy dopowiedzieć, że zasady relacji państwo–Kościół nie zostały wpisane do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., są to jednak podstawowe zasady doktrynalne, na podstawie których Kościół określa swoje stanowisko wobec współczesnych państw i innych wspólnot politycznych, w tym np. Unii Europejskiej. Z kolei „podstawowe zasady relacji państwo–Kościół w prawie polskim” należy odnieść przede wszystkim do treści art. 25 Konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 2 kwietnia 1997 r., w którym sformułowano zasady równouprawnienia Kościoła i innych związków wyznaniowych, poszanowania autonomii i wzajemnej niezależności państwa oraz Kościołów i innych związków wyznaniowych. Wypracowane przez Kościół katolicki podczas Soboru Watykańskiego II zasady tworzą całość, którą można uznać za model relacji państwo–Kościół. Interpretacja zasad dotyczących relacji między Kościołem katolickim a wspólnotami politycznymi i Rzeczpospolitą Polską a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi powinna być dokonywana w tekście i kontekście. Autor pisze, że polski ustrojodawca przyjął nowoczesną formułę, znaną współczesnemu konstytucjonalizmowi, którą można zaklasyfikować jako pozytywny rozdział państwa oraz Kościoła i innych związków wyznaniowych. Zauważa także, że uniwersalny charakter zasady autonomii i niezależności wypracowanej podczas *Vaticanum II* sprawia, że może ona być stosowana w różnych realiach politycznych i społecznych, a także w państwach o różnych ustrojach.

Nowe aspekty badanej problematyki prezentuje w swoim artykule Piotr Stanisław, kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego KUL. Przedmiotem swoich badań i rozważań uczynił ochronę wolności religijnej w świetle postulatów Stolicy Apostolskiej i na kanwie traktatów Unii Europejskiej. Problematyka opracowania pt. *Ochrona wolności religijnej w wymiarze indywidualnym i instytucjonalnym w postulatach Stolicy Apostolskiej i w traktatach Unii Europejskiej. Zbieżności i rozbieżności* (s. 225-245) została przedstawiona w dwóch paragrafach, z których pierwszy – zgodnie z tytułem artykułu – został poświęcony wolności religijnej w postulatach Stolicy Apostolskiej, drugi z kolei – w traktatach unijnych. Autor przystępując do omawiania tematu zauważa przede wszystkim, że ostatnio coraz częściej

ujawniają się różnice stanowisk w zakresie pojmowania pojęcia wolności religijnej i wyprowadzanych z niej konsekwencji. To prawdopodobnie, jak można domniemywać, skłoniło go do podjęcia tego problemu, uczynienia z niego przedmiot własnych badań i poświęcenia mu specjalnego artykułu. Szczególną uwagę zwraca na założenia, początki i kwestię integracji Unii Europejskiej. Analizując zagadnienie od strony postulatów Stolicy Apostolskiej bardzo często odwołuje się do dokumentów papieża Jana Pawła II. Píše wprost: „Szczególnie wiele uwagi europejskim procesom integracyjnym poświęcił Jan Paweł II. Jego pontyfikat objął okres przejścia od starego do nowego porządku europejskiego, w związku z czym wyjątkowo często w swoich wystąpieniach podejmował on związane z tym tematy” (s. 226). Nieco dalej kontynuuje: „Wyjątkowe miejsce w nauczaniu św. Jana Pawła II na tematy europejskie zajmuje adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, ogłoszona 28 czerwca 2002 r., w której można odnaleźć syntetyczne przedstawienie postulatów formułowanych już wcześniej” (s. 226). Odnośnie do Traktatu Unii Europejskiej P. Stanisław zauważa, że został on wyposażony w preambułę, w której dość obszernie odniesiono się do podstawowych założeń oraz celów realizowanej integracji.

Piotr Kroczyk – autor ostatniego niewielkiego artykułu: *Otwarcie granic dla imigrantów muzułmańskich a bezpieczeństwo publiczne Europy w kontekście współdziałania między państwem a Kościołem (dla dobra człowieka i dobra wspólnego)* (s. 247-263) – podjął, można powiedzieć, całkiem współczesną problematykę, związaną z kwestią imigrantów. Jest ona rozpatrywana na kanwie podstawowego założenia charakteryzującego całość publikacji: relacji Kościół–naród–państwo. Autor zauważa najpierw ważny fakt, że możliwości współpracy Kościół–państwo w kontekście otwarcia granic są bardzo skomplikowane. Jego zdaniem aktualnie w przestrzeni medialnej podnoszone są diametralnie odmienne postawy wobec omawianego zjawiska i powstających na jego tle problemów. Z jednej strony postuluje się i faktycznie otwiera granice Unii Europejskiej dla muzułmańskich imigrantów, z drugiej natomiast żąda faktycznego zamknięcia granic i wykluczenia możliwości przyjęcia relokowanych tychże imigrantów. W tym miejscu należy posłużyć się tekstem autora, daje bowiem odpowiedź na temat tego co jest przedmiotem jego rozważań. Píše on:

Celem niniejszych rozważań będzie wypracowanie wniosku pozwalającego na wskazanie, która z wymienionych postaw wobec zjawiska imigracji w kontekście Rzeczypospolitej Polskiej i Kościoła katolickiego jest właściwa. Artykuł będzie ukazywał trzy obszary zagadnień wiążących się z imigracją

muzułmańską [...]. Omawiane zagadnienia są jednocześnie polami współpracy Kościoła katolickiego i państwa polskiego wynikającymi ze zbieżnych celów, zasad lub zapatrywań na te kwestie pomiędzy wymienionymi podmiotami. Te zagadnienia to: 1) ustrojowy model państwa polskiego, 2) obowiązywalność prawa polskiego i 3) polskie dziedzictwo narodowe (s. 248-249).

Autor zamyka swoje dywagacje bardzo interesującym wnioskiem, który w sposób syntetyczny oddaje ich istotę:

Wniosek płynący z powyższych rozważań, który jawi się jako główny jest następujący: Kościół katolicki w Polsce jest poważnym sprzymierzeńcem państwa i jego władz publicznych w działaniach zapewniających bezpieczeństwo publiczne w kraju. Gotowość do współpracy Kościoła z państwem w tej materii wypływa nie tylko z chęci realizacji swojego doktrynalnego nauczania, lecz z autentycznej troski Kościoła o dobro wspólne, a także o państwo polskie: jego podstawy ustrojowe i prawne oraz kulturowe. Opowiedzenie się przez władze państwowe i Kościół przeciwko napływowi imigrantów muzułmańskich w sytuacji, gdy napływ ten pozostanie niekontrolowany i związany z przybyciem nadmiernej liczby imigrantów, będzie wyrazem troski obydwu tych podmiotów o bezpieczeństwo publiczne oraz działaniem umacniającym obowiązujący obecnie model ustrojowy i prawny Rzeczypospolitej Polskiej, a także dziedzictwo narodowe.

W omawianym zakresie hierarchia kościelna ma prawo i obowiązek zobowiązać w sumieniu katolików, wpływających na stosowne decyzje, aby w ramach kompetencji i możliwości przyczynili się do takich rozwiązań w tej dziedzinie, które będą zgodne ze sformułowanym postulatem.

Dodać koniecznie trzeba, że powyższy wniosek w swojej istocie nie godzi w wolność religijną, której szczerym i oddanym orędownikiem jest przecież Kościół katolicki. Nie jest on także sprzeczny z moralnym i wiążącym, *nota bene* nie tylko katolików nakazem pomocy uchodźcom bez względu na ich wyznanie czy religię. Bez wątplenia imigrantom powinna być udzielona pomoc. Takie działania muszą odbywać się na wielu płaszczyznach. Pierwszym zaś z nich jest prowadzenie efektywnych zabiegów o przywrócenie i utrzymanie pokoju w ich rodzimych krajach (s. 260-261).

Dobrze się stało, że przy okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski ukazała się publikacja zawierająca wielkie bogactwo wiadomości z dziedziny prawa kanonicznego rozpatrywanego w kontekście Kościoła katolickiego i społeczeństwa polskiego na przestrzeni ich tysiącletniej historii. Opinia ta nie jest pozbawiona słuszności merytorycznej. Na czwartej stronie okładki napisano bowiem takie oto

słowa: „Niniejsza publikacja ukazuje konsekwencje chrztu pierwszego historycznego władcy Polski Mieszka I (966 r.) dla trzech wspólnot ludzkich odmiennego typu – Kościoła, Narodu i Państwa – w wymiarze historycznym i współczesnym. Teraźniejszość bowiem ma korzenie w przeszłości”. Od siebie dodam jeszcze, że jest to tym bardziej cenne i godne podkreślenia, albowiem jej autorami są uznani badacze kanonistyki z ważnych ośrodków akademickich w Polsce. Niewątpliwie, może nie w pełni świadomie, wpisują się oni swoją książką w uczczenie 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i w podobną rocznicę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z którego wywodzą się właśnie dwaj jej autorzy: Józef Krukowski i Mirosław Sitarz, będący zarazem jej redaktorami naukowymi.

rec. *Jerzy Flaga**

* Prof. dr hab., Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

